

Finasowanie pieczy zastępczej. Nie tak się umawialiśmy!

Kategoria: Polityka Społeczna

Opublikowano: środa, 25, czerwiec 2014 00:00

Marek Wójcik

Odslony: 1851

Kiedy formułowano przepisy dotyczące pieczy zastępczej, umówiliśmy się z resortem pracy i polityki społecznej, że po 2-3 letnim okresie przejściowym wprowadzone zostanie systemowe rozwiązanie problemu finasowania nowych zadań własnych samorządów gminnych i powiatowych.

Spieraliśmy się z administracją rządową i parlamentarzystami co do skali dodatkowych wydatków jakie będą musiały ponieść samorzady w związku z przekazaniem im nowych zadań, ale dla nikogo nie ulegało wątpliwości, że takowe będą.

Między innymi po to by je uczciwie oszacować, ustaliliśmy wspólnie że potrzebne jest zamieszczenie w ustawie stałego mechanizmu monitorowania procesu jej wdrażania.

Nie braliśmy po uwagę, że stanie się tak jak zwykle: samorządom przekaże się nowe obowiązki wraz z dochodami nieadekwatnymi do skali koniecznych wydatków. Do tego jeszcze dorobi się ideologie o potrzebie odpowiedzialności samorządowców za finanse państwa; postraszy kryzysem, a potem poczeka aż zapomną zajęci zmaganiem o to by nie podrzuciono im kolejnego „zgniłego kartofla”.

Liczyliśmy, że program wsparcia uruchomiony przez resort pracy i polityki społecznej jest tylko rozwiązaniem przejściowym. Bardzo dobrze, że jest ale nikt nie ma wątpliwości, iż nie gwarantuje samorządom pokrycia pełnych kosztów wdrażania ustawy o wsparciu rodziny i pieczy zastępczej.

Znowu do nowych zadań dopłacamy. Być może mniej niż pierwotnie szacowano, bowiem udało się przekonać posłów do rezygnacji z pewnych rozwiązań generujących niepotrzebne koszty. Ale o dziwo te złe pomysły ozywają (ot chociażby zmniejszenie liczby rodzin objętych opieką asystenta do maksymalnie 15).

Tak więc, nie dosyć, że już dziś nie otrzymujemy odpowiednich dochodów to jeszcze pojawia się perspektywa wzrostu skali wydatków.

A wszystko to za przyczyną poselskiego projektu ustawy o zmienia ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej oraz niektórych innych ustaw, który konserwuje aktualne ułomne rozwiązanie jakim jest resortowy program dofinansowania zadań własnych gmin i powiatów w zakresie realizacji niektórych zadań określonych w ustawie.

Nie tak się umawialiśmy i nie satysfakcjonuje nas znajdujący się w projekcie zapis: Rada Ministrów może przyjąć rządowy program wsparcia rodzin z dziećmi. Rada Ministrów określić ma także w drodze rozporządzenia, szczegółowe warunki realizacji programu, uwzględniając potrzebę zapewnienia efektywności tego programu.

Przykro pisać, ale muszę wytoczyć kaliber najcięższy. To rozwiązanie niekonstytucyjne, bowiem nikt nie ma wątpliwości że otrzymaliśmy wraz z ustawą nowe zadania, a w zamian Rada Ministrów może (ale przecież nie musi!) uruchomić program wsparcia rodzin z dziećmi. Program to nie rozwiązanie systemowe i nie można się za nim ukrywać w obawie przed gniewnym spojrzeniem ministra finansów (bo system to stała forma finasowania zadań i do tego, przynajmniej w założeniu, gwarantująca adekwatność skali zadań i dochodów na ich realizację).

Porozmawiajmy otwarcie

Finasowanie pieczy zastępczej. Nie tak się umawialiśmy!

Kategoria: Polityka Społeczna

Opublikowano: środa, 25, czerwiec 2014 00:00

Marek Wójcik

Odśloni: 1851

Mimo, że projekt jest poselski to nie trzeba być wytrawnym uczestnikiem procesu legislacyjnego, żeby zauważyć że przygotował go resort. Z tego samego powodu nie mam wątpliwości że opinia Rządu do tego projektu będzie pozytywna, a podczas prac w Sejmie resort będzie popierał te niby poselskie pomysły.

Przez szacunek dla dobrej współpracy z Ministerstwem Pracy i Polityki Społecznej, wyrażam nadzieję, że nie po to by uniknąć konsultacji z parterami społecznymi i samorządami. Bo poselskie projekty nie przechodzą przez uzgodnienia z Komisją Wspólną Rządu i Samorządu Terytorialnego, ale także z Komisją Trójstronną Społeczno-Gospodarczą.

Trzeba też oddać autorom projektu, że zawiera on oprócz opisywanego wyżej błędnego rozwiązania, wiele bardzo ważnych i pożądaných zmian przepisów regulujących wsparcie rodziny i organizację pieczy zastępczej.

Szczególnie cieszą propozycja, aby to starosta a nie sąd kierował dziecko, w stosunku, do którego sąd rodzinny wydał postanowienie o umieszczeniu w pieczy zastępczej, do konkretnej rodziny zastępczej, rodzinnego domu dziecka albo placówki opiekuńczo-wychowawczej. W przypadku placówek prowadzonych przez samorząd województwa starosta będzie składał do samorządu województwa wnioski o skierowanie dziecka do placówki.

Starostwie będą mogli także wydać kierownikowi powiatowego centrum pomocy rodzinie dużo szersze, niż obecnie, upoważnienie do załatwiania spraw związanych z realizacją przepisów ustawy.

Cieszy też, iż w projekcie proponuje się doszczegółowienie przepisów w tym kierunku, że rodzice biologiczni będą zobowiązani do pokrycia opłat za pobyt dziecka w pieczy zastępczej, od momentu jego umieszczenia w pieczy (dotychczasowa praktyka orzecznicza sądów administracyjnych kwestionowała możliwość orzekania o odpłatności za okres wstecz przed datą wydania decyzji).

To tylko część z kilkudziesięciu poprawek, które stanowią znaczącą korektę obecnego systemu wsparcia rodziny.

Otwarcie pisząc mam nadzieję, że w Sejmie uda się przekonać parlamentarzystów do rozsądnych korekt projektu. Wierzę też, iż strona parlamentarna i rządowa przypomni sobie obietnice z roku 2011 dotyczące finansowania zadań z zakresu wsparcia rodziny i pieczy zastępczej.

Jestem naiwny? Mam nadzieję, że nie.

Marek Wójcik